



NSZZ PRACOWNIKÓW

SCHRONISK DLA NIELETNICH I ZAKŁADÓW POPRAWCZYCH

Adres do korespondencji: ul. Bydgoska 4, 86-170 Nowe

tel. 603 640 185 e-mail: nszpsdnizp_zg@wp.pl www.nszp.com.pl

zrzeszony w Forum Związków Zawodowych

Nowe, dnia 04 luty 2025 r.

Pani Dyrektor

Jolanta Zagajewska

Departament Wykonania Orzeczeń

i Probacji

Podstawa prawna:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 30, 31, 32.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. 2022 poz. 1700), art. 3.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia 2022 r. w sprawie funkcjonowania okręgowych ośrodków wychowawczych, zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich.
- Statut naszego Związku: w szczególności § 6.

Zarząd Główny zwraca się do Pani z prośbą o interwencję w sprawach pokrótce omówionych poniżej.

Nasz związek zawodowy zrzesza pracowników wszystkich grup zawodowych zatrudnionych w placówkach resocjalizacyjnych dla nieletnich podległych Ministerstwu Sprawiedliwości. Dzięki temu mamy klarowny obraz działalności placówek i problemów pracowniczych. Jesteśmy jednocześnie całkowicie apolityczną organizacją, skupiającą się na dbaniu o warunki pracy i poczucie bezpieczeństwa pracowników w kontekście podnoszenia efektywności działalności

wychowawczej i oświatowej. Rezultatem działania placówek ma być wzrost szeroko pojętego bezpieczeństwa społecznego, co też jest naszym celem.

Impulsem do sporządzenia tego pisma i skierowania go do Pani Dyrektor stało się wydarzenie nadzwyczajne w OOW w Jerzmanicach – Zdroju. Jesteśmy głęboko poruszeni wydarzeniem znamionowanym nieodpowiedzialną reakcją pracownika pedagogicznego. Potępiamy stosowanie przemocy, jednakowoż bywają przypadki, gdy obrona konieczna wymaga zastosowania siły fizycznej dla przywrócenia bezpieczeństwa. Należy mieć na uwadze następujący fakt, że wychowankowie placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich zostali izolowani od środowiska otwartego, bo tam zagrażali bezpieczeństwu szeroko pojętemu. Nieletni ci stanowią jedynie niewielką część populacji, natomiast w placówkach resocjalizacyjnych stanowią oni 100%, co powoduje, że mamy do czynienia z wielokrotnie większym prawdopodobieństwem zagrożenia bezpieczeństwa. To jest istotny element problemu pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej. Wychowankowie, niezależnie od intensywności zespołowej pracy kadry pedagogicznej i niepedagogicznej tworzą niewidoczny „gołym okiem” świat odwzorowujący do pewnego stopnia ich wcześniejsze doświadczenia związane ze stosowaniem przemocy. Zjawisko uzewnętrznia się atakami werbalnymi, a w ostatnich latach coraz częściej atakami fizycznymi na pracownika - indywidualnymi lub zbiorowymi. Bolesnie dotyka nas fakt nieponoszenia przez nieletnich adekwatnych konsekwencji prawnych. Są one nieporównywalnie mniejsze niż dla osób dopuszczających się podobnych przestępstw w środowisku otwartym. Agresorzy wiedzą o tym, co przyczynia się do poczucia bezkarności ze świadomością otrzymania mało dotkliwych sankcji (Art. 265 Ustawy ...).

Mamy prawo do obrony jak każdy obywatel! To zapewnia nam Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Nikt nie będzie stał bezczynnie, gdy widzi, że atakujący zamierza zadać cios. Oczywiście obrona z użyciem siły fizycznej może nastąpić, gdy wyczerpane zostaną wszystkie narzędzia pedagogiczne, słowne, w tym wezwanie pracownika ochrony. I zasadniczo wszyscy pracownicy pedagogiczni tych procedur literalnie przestrzegają. Zdarzają się ataki afektywne, wtedy nie ma czasu na stosowanie procedur, tylko na ucieczkę lub obronę z jednoczesnym wykorzystaniem wyposażenia alarmowego (tzw. zegarek). Rezultatem tych zdarzeń jest pojawienie się komisji z Departamentu, której zadaniem jest analiza zdarzenia i zredagowanie wniosków. Niemal 100% opinii Komisji na przestrzeni wielu lat wskazuje na zaniedbania pracowników prowadzące do eskalacji. W naszym odczuciu mało w tym prawdy. Apelujemy do Pani Dyrektor o taki dobór członków komisji, aby nie stosowali z góry tezy o winie pracowników. *„Rykoszetem obrywa się dyrektorom i przełożonym pracowników”*. Ten stan doprowadził do „zamiatania pod dywan” nawet znacznych wydarzeń nadzwyczajnych. To proces wyzwalający „dodatnie sprzężenie zwrotne”: nieletni wiedzą, że sprawa zostaje w placówce, sankcje nie mogą być znaczne, bo wzbudziłyby podejrzenia - nie wiedzą czyje, ale swoje myśli kierują ku Ministerstwu Sprawiedliwości. Powyższy opis jest realny, oparty o fakty. Świadczy o patologizacji pracy nad wychowankami. To bardzo mocne słowa, ale problem ma źródło w postawie urzędników Departamentu.

--- Na kanwie dokonanej analizy sytuacyjnej warto spostrzec, że pracownik pedagogiczny, któremu przysługuje ochrona taka jak funkcjonariuszowi publicznemu. Upominamy się o realne respektowanie tych praw w zakresie bezpieczeństwa pracy, które już dawno zostały zaniedbane. (Ustawa Karty Nauczyciela art. 63)

Poprawy opisanej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa i efektywności oddziaływań na wychowanków upatrujemy w częstych supervizjach placówek prowadzonych przez doświadczonych pedagogów – praktyków, a nie tylko teoretyków. W pracy supervisorów widzielibyśmy doświadczonych członków naszego Związku, podobnie jak w pracy komisji analizujących wydarzenia nadzwyczajne. Wyrażamy też nadzieję na intensyfikację szkoleń pracowników ochrony i pedagogicznych, jako jednej grupy zawodowej, od której zależy bezpieczeństwo. Koordynacja działań zapobiegawczych oraz postępowanie w zdarzeniach gwałtownych jest naszym zdaniem bezcenna.

Na zakończenie przywołanego szerokiego spektrum problemów wokół tematu „bezpieczeństwo” pragniemy zasygnalizować konieczność powołania nowego zespołu ds. orzekania, kwalifikowania wychowanków do konkretnych placówek. Przywołane zdarzenie z Jerzmanic ma swój początek w skierowaniu silnie zaburzonego wychowanka do OOW, zamiast do specjalistycznego ośrodka lub nawet do szpitala psychiatrycznego. Zdobyte na nasz wewnętrzny użytek informacje ujawniają fakty zagrożenia pozbawieniem życia personelu i rówieśników. Ten wychowanek nie powinien być skierowany do OOW lub zakładu poprawczego! Temu nieszczęśliwemu afektywnemu nieletniemu agresorowi należy się terapia psychiatryczna! Nie jesteśmy diagnostami, lecz na to wskazują zgromadzone informacje o jego zachowaniu w poprzednich placówkach. Resume do tej części: *szczególnie niebezpieczni wychowankowie nie mogą przebywać w placówkach bez uprzedniej kompleksowej diagnozy i ewentualnie terapii w specjalistycznych ośrodkach medycznych.*

Szanowna Pani Dyrektor.

Problemy związane z bezpieczeństwem, co wynika z powyższej analizy, nie są bytami odosobnionymi, lecz stanowią „naczynia połączone”. Stąd wniosek, że każde z zagadnień musi być rozpatrywane bez oderwania od pozostałych. Naszemu Związkowi zależy na zdecydowanej poprawie funkcjonowania placówek resocjalizacyjnych dla nietanich, dlatego oferujemy szeroko pojętą współpracę w zakresie systemowych rozwiązań praktycznych i organizacyjnych, bo w naszym gronie są specjaliści wysokiej klasy z bogatym doświadczeniem.